



# Nova scotia

13 CLASS A AUTORS

---

CAN YOU BUY IT HERE?

NO, only change! ~~Ⓢ~~

N <sup>SP</sup>  
jestem niewytoplifie

# OSZUKANIE 4

Czekanie na Bzyka  
standardowe dielo gdańskiego  
egzystencjalizmu, dramat  
w 3 aktach z męską  
na papierosa <sup>dziękuję</sup>

TEGO DNIA BYLIŚMY UNSUIENI NA 6MA	6MA 6MA 6MA 6MA	MIELIŚMY PACIE HAJZ!
PRZYJKA DZIEWIĄTKA	DZIEWIĄTKA DZIEWIĄTKA	BZYKA WCIĄŻ NIE BYŁO
W KOŃCU PRZYJĘTO	STOLZONY KŁEBEK DNY	TAM MAJZ HAJZ?

NIC NIEMAM!  
HA HA HA HA HA HA HA HA

BIĄŁE BZYKI ZBYT PEWNE CIĘBIE.  
SZARY ALIANS

fragmenty z przeszłości/"killing"/...

## Historia Zdzłec

onegdaj z Janym i Jacobem  
pocz kany sopolnie i stalo się tak ze  
stoczyły nas zardłce i gokie dzien  
sięgnac zardłce po koncert  
Jacob potychke się nad zardłcem i uste

- podobno stwierzenie napierwdala -
- ti st zardłcem -
- a jak ? -
- Nic niem - i zredukliśmy  
gorking wymslotajca wone spe  
soby natupania się zardłcem  
gdy nagle Jacob dzornd  
obśnieniu.
- Niem! zreduheli  
zardłanarcli się jak tu  
się nawakie  
w Łoiścu  
odjerobaceli

## PARTIA NOVA



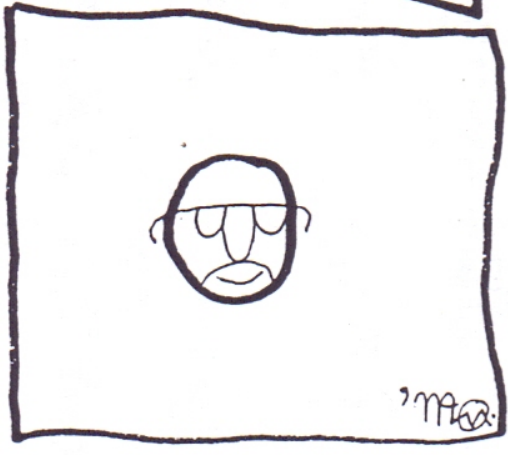
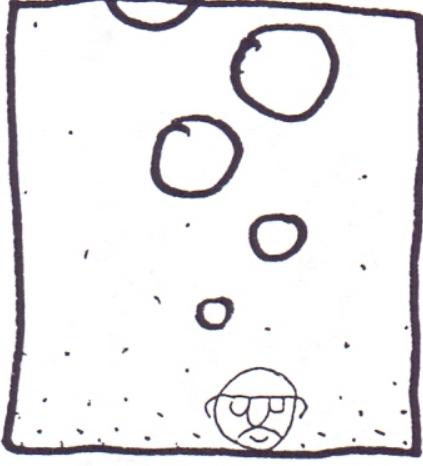
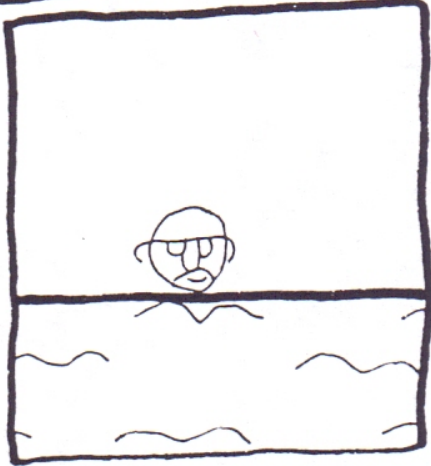
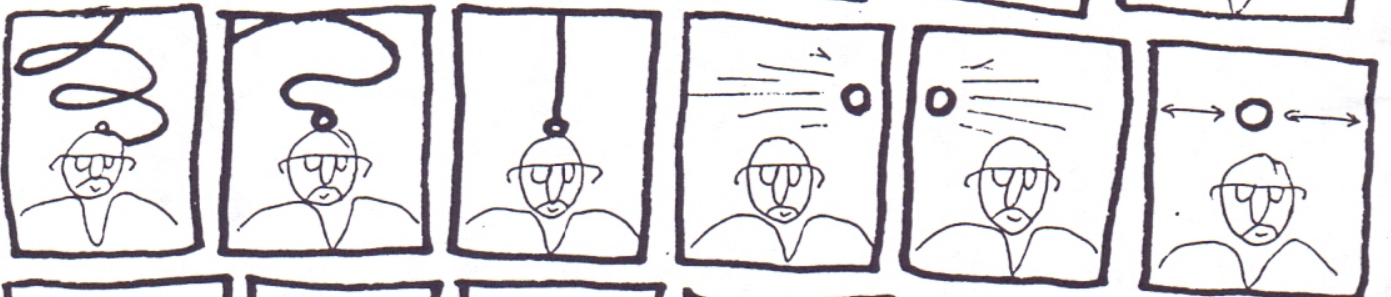
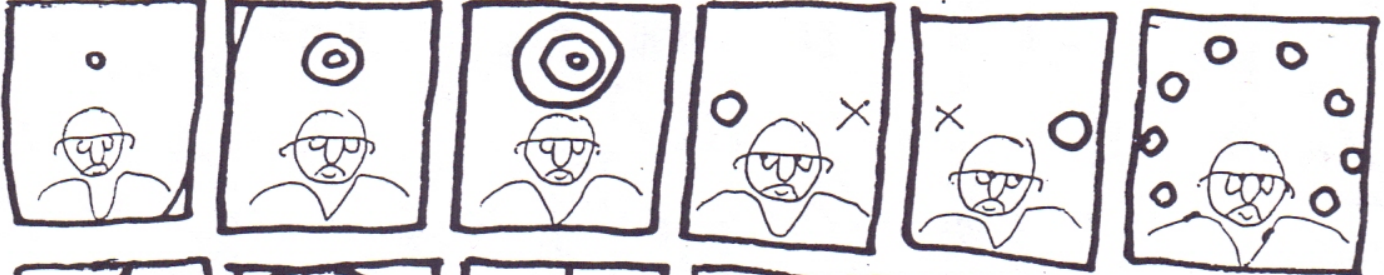
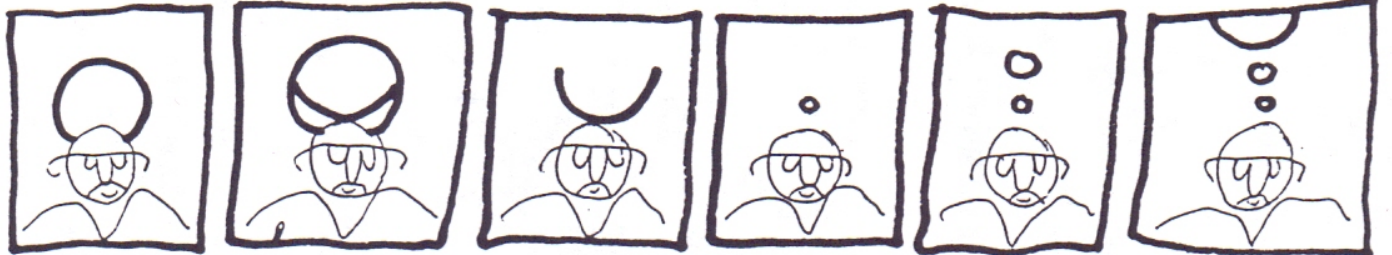
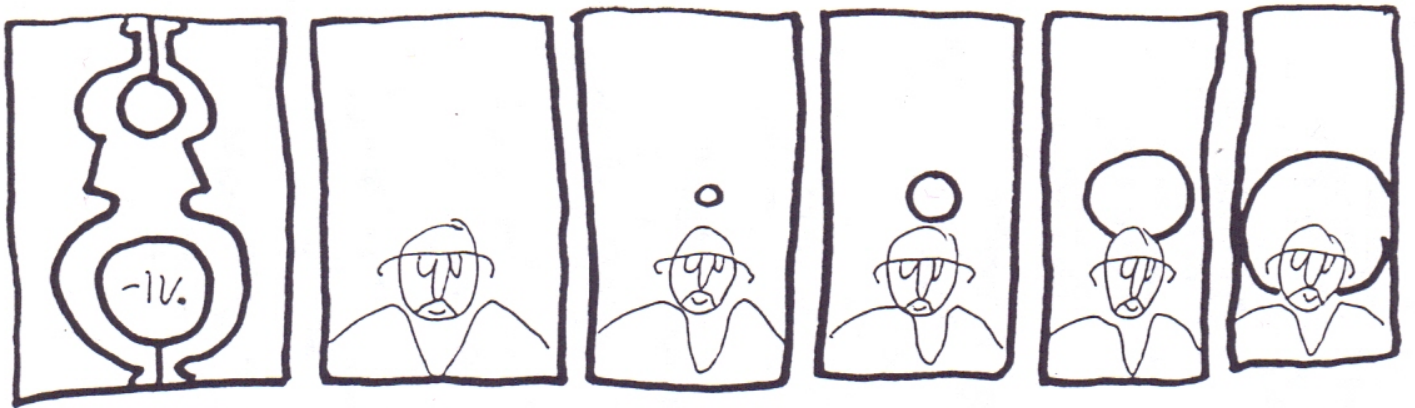
GICCIOLINA  
JEST W NASZYCH  
W SERCACH!  
FAUSTYNA FANNY ACH TO  
TY!

redne ds kibucalw Auschwitz

FAUSTYNY HILL  
PAMIETNIK / at się wie sprawia

głazt Sledo  
HISTORIA AUTHENTICZNY





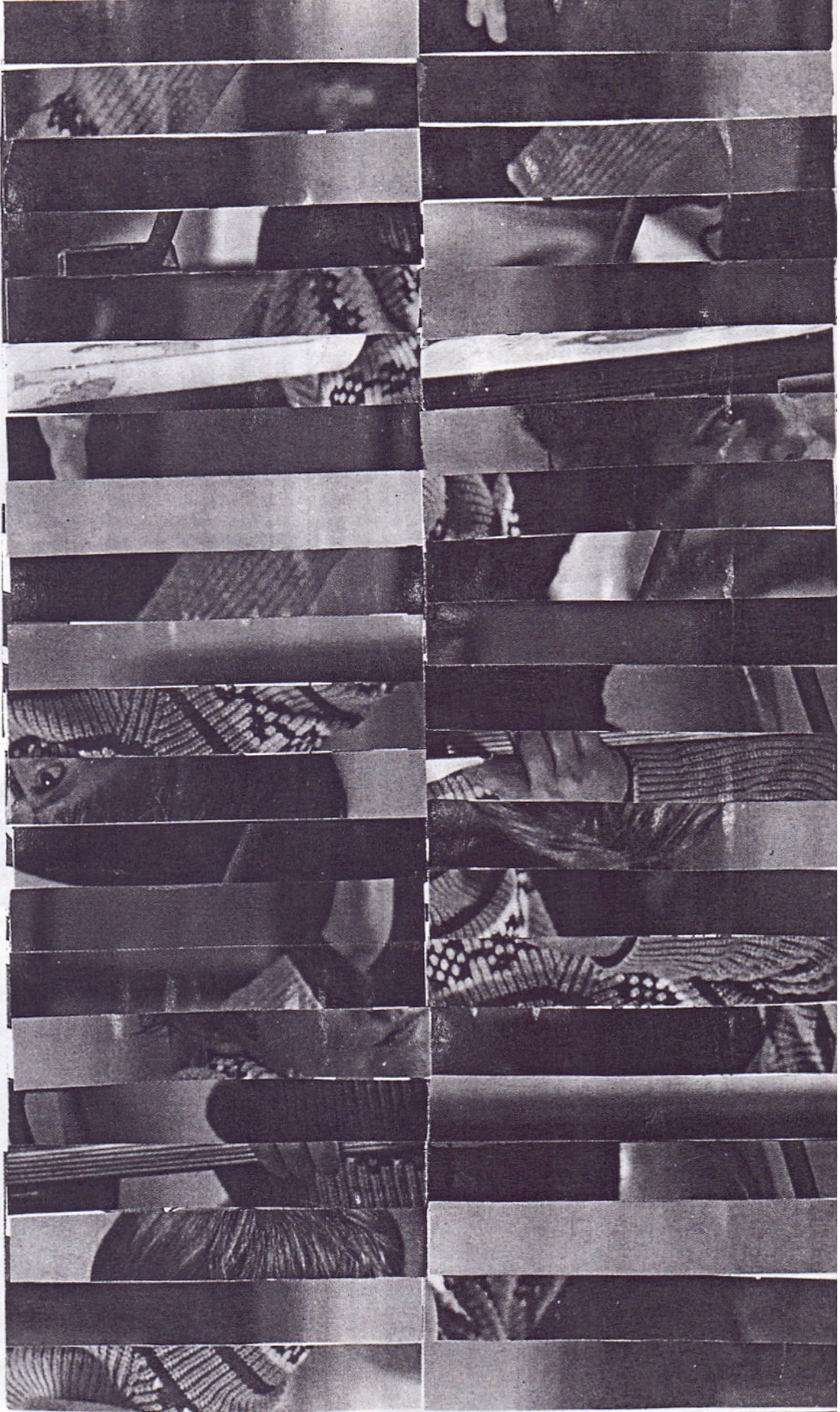
CZY

M  
O  
G  
E

W  
I  
D  
Z  
I  
E  
C

I  
N  
A  
C  
A

E  
J







### o strukturze środka

car posłał Iwana szukać królowej przez smoka porwanej, Iwan za próbę od baby-ja gi konia dostał i dzięki niemu smoka pobił; wracając źli ludzie go zabili i po j ego nagrodę przybyli, on od konia ożywiony wraca niepoznany i rozwiązuje zagadkę królowej, uzurpatorzy zdemaskowani są ukarani a Iwan królową z królestwem dosta je aMen. tak zapewne w największym uproszczeniu wyglądała praBajka magiczna, daw niejszy mit. imiona i czynów jej postaci forma są średnio istotne, liczą się one same /tak jak w zdaniu: "kali UKRAŚĆ kalem"/, czuli to już chińczycy, których j ęzyk skupia się na funkcji... W. Propp /"Morfologia bajki"/ pisze, że każdą bajkę /o schemacie siedmiopostaciowym, magiczną z mitów przez folklor wywiedzioną/ bez względu na kulturę z jakiej wyszła - da się rozebrać na owe funkcje, jakby jej l itery, z których słowa powstają, i co więcej - owe funkcje występują w określone j kolejności /choć poszczególna bajka może być pozbawiona niektórych funkcji a i nne mieć zwielokrotnione, najchętniej dwa/z różnymi końcami/ lub trzy/do trzech razy sztuka/ razy.../. dopiero z czasem umoralnienie bajki a potem i obróbka lit eracka niszczą ową wewnętrzną strukturę, schemat przedziwny - żywy i bogaty. dzi wił Proppa skąd się owa pierwotna jedność brała, nawet u ludów, które nigdy kon taktu ze sobą mieć nie mogły. Propp pisał w Rosji w 1928, nie mógł więc znać teo rii archetypów Junga, podobnie jak Jung jego morfologii bajki /oparł się więc na schemacie opus alchemików; zachód nie znał nigdy wschodu europy, już prędzej swe kolonie w afryce czy oceanii - przekonany o swej wyższości nie zniżał się do stu diowania w językach słowiańskich, a Proppa przełożono na zachodnie dopiero 30-40 lat potem, gdy dopatrzono się w nim prekursora modnego wówczas na zachodzie stru kturalizmu, powstałego tam dopiero w ćwierć wieku po nim.../. za najważniejszą f unkcję bajki uznał on w ę d r ó w k ę, choćby i w miejscu. przypomina to nie tyl ko funkcję trudnej drogi /labiryntu/ w indywidualności Junga, ale i wszystkie trady cje "dzikich" /jak podniebny lot szamana czy pieśnio-linie aborygenów/, i ma sil ne związki z inicjacją /bezpośrednim doświadczeniem duchowym; kiedy kultura uleg a desakralizacji - pozostają z niej te niezbyt istotne i bez ducha martwe formy, jak imiona herców oraz wyniki z ich czynów tabu czy tradycje, coraz mniej adek watne do życia - kultura umiera, gdy zaczyna służyć prawu=ładzy, z norm rodzi s ię moralizatorstwo uzasadniające różne świątwa, a z gry pustymi formami=słów - literatura itp., na ogół kiepska, życia nabierająca tylko wówczas gdy indywidual ność autora jest zakorzeniona w na powrót odkrytym bezpośrednim doświadczeniu by tu absolutnego, bez-względnego poprzez współ-czucie z całym kosmosem w każdym is tnienu poszczególnym tegoż. im głębszy wgląd tym lepsze dzieło, nie tylko w szt uce zresztą, ale i w życiu, które także jest sztuką i drogą do doskonałości/. węd -rówka to ruch: aktywne urzeczywistnienie biernej potencji, jak w pieśnio-liniach czy indywidualności Junga, doświadczenie możliwej mocy /połączenie medytacji i pra cy - bez siebie nawzajem nie istnieją/. bajka /jak opus alchemików/ pokazuje ten mechanizm, ale i różne postaci spotykane w życiu w ogóle /vide: PIWO/ i w różnych etapach swego. np.: bohater odpowiada ego, królowa - animie, smok - cieniowi, a królestwo po weselu odnalezioną jaźni...etc. nb.: także wierzenia o życiu pośmi ertnym to t e o r i a powstała z d o ś w i a d c z e ń odlotu/odrodzenia - medyt acji, "sztuki" itp. praktyk mistycznych. w gruncie rzeczy d r o g ą może być cok olwiek, byleby zachować parę zasad, jak bezinteresowność /nieprzywiązanie amator a jest źródłem gracji, gdy zawodowca paraliżuje żądza zysku i wszystko wypacza/, bezpośrednie doświadczenie /a nie wiara; bóg jest w sercu - nie w kościele a kto czerpie go z zewnątrz temu przeszkadza nie tylko gwar ulicy, ale i cisza kościoł a! /czy nieustanna uwaga i samopoznanie /jeśli wiesz co robisz - już jesteś zbaw iony, jeśli nie - będziesz na wieki potępiony za łamanie prawa; zewnętrzne "gran ice" policyjnej kultury są dla tych, którym brak wewnętrznego "centrum" doświad czenia prawdy - by się nie rozlecieli, ale zbyt ściśle - mogą ich udusić, odrzucio ne bez pracy nad sobą - sprawić, że siły odśrodkowe rozerwą ich na strzępy. prze zwyciężyć sprzeczność potrzeb natury i istoty z wymaganiami kultury i otoczenia może tylko przekroczenie ich przez odnalezienie swojej drogi, istoty życia/aMen. bajka wyraża też pewną przestrzeń schronienia potrzebną w drodze ku centrum..."



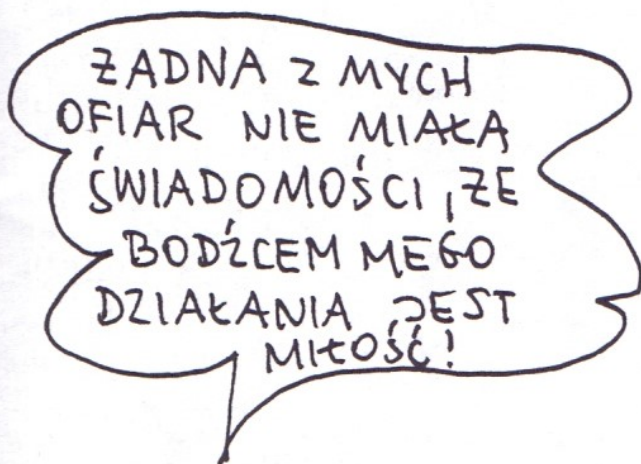
warianty postaw wobec szczęścia

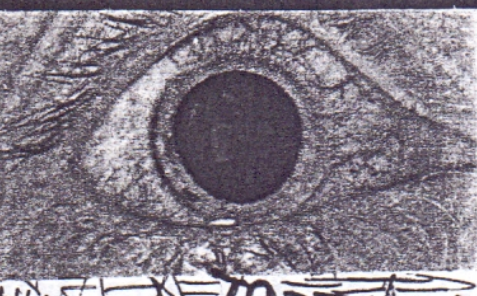
szczęście czasowo nieograniczone (wieczne)	szczęście czasowo ograniczone (chwilowe)	
	możliwe	niemożliwe
możliwe do osiągnięcia (istnieje)	ziemsko i metafiz. optymistycz.	ziemsko pesymistycz. metafiz. optymistycz.
niemożliwe do osiągnięcia (nie istnieje)	ziemsko optymistycz. metafiz. pesymistycz.	ziemsko i metafiz. pesymistycz.



Doktryną, która jawnie narusza regułę wyjaśniania pozanormatywnego jest chrześcijańska teoria władzy, czy ogólniej—chrześcijańska teoria społeczna. Czytając rozliczne wypowiedzi takiego np. rodzaju: »Osoba jest "bytem dla siebie". Człowiek otrzymał istnienie jako zadanie dla siebie./.../Człowiek odpowiada na wezwanie wartości i w ten sposób nie tylko przekształca świat, lecz także buduje siebie jako wartość w tym świecie. Człowiekowi chodzi o wartość. Bowiem w człowieku wartość stała się osobą./Tischner/1984/, s. 89/ nie sposób oprzeć się uczuciu pewnego zniecierpliwienia. Bo właściwie "człowiek" ma "odpowiadać" na wezwanie wartości "lecz który? Każdy? To na wezwanie jakich to wartości odpowiadali Kaligula, Tamerlan, Hitler, Stalin, Pol-Pot? A miliony wykonawców ich zbrodniczych poleceń, bez których byłiby tylko śmiesznymi doktrynerymi, a więc nieprzeliczone rzesze tych wszystkich, którzy dawali im siłę w zamian za własne korzyści, jakie czerpali z ludobójstwa—na "wezwanie" jakich to właściwie "wartości" odpowiadało? Wystarczy wyraźnie takie elementarne pytania sformułować, by dostrzec, że chrześcijańska nauka społeczna ucieka w sferę podniosłych frazesów moralistycznych przed przykrą rzeczywistością, którą winna prze cież objaśnić.

(Leszek Nowak "Władza. Próba teorii idealizacyjnej". Warszawa 1988)

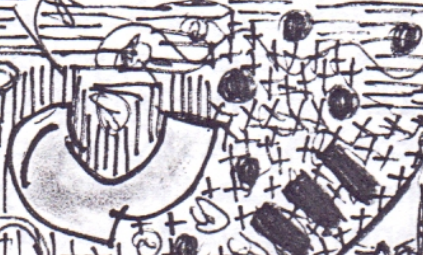




TRZEŚWIE  
SPOTRZENIE

BRAK  
POCZUCIA  
CZASU

BOATY

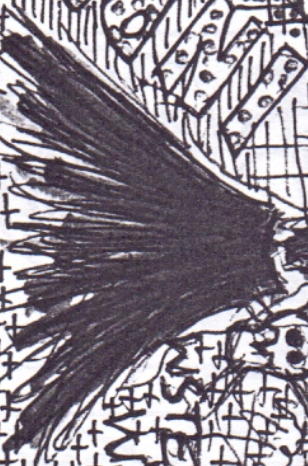


MOJNA  
TO JEST



DROGA

BRAK



EMC



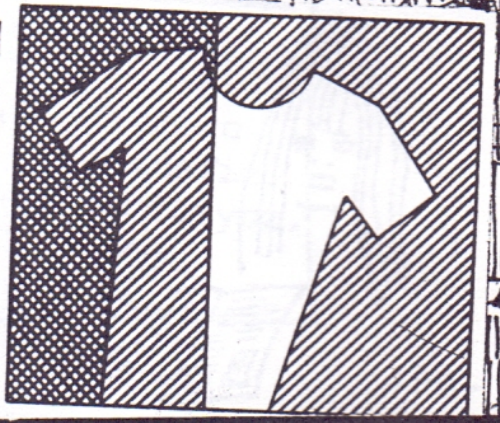
EINSTEIN BYK

DOBRO W ZŁYM STYLU



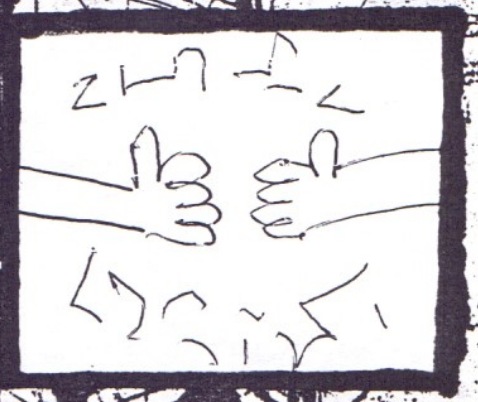
SZCZERO

MILOS



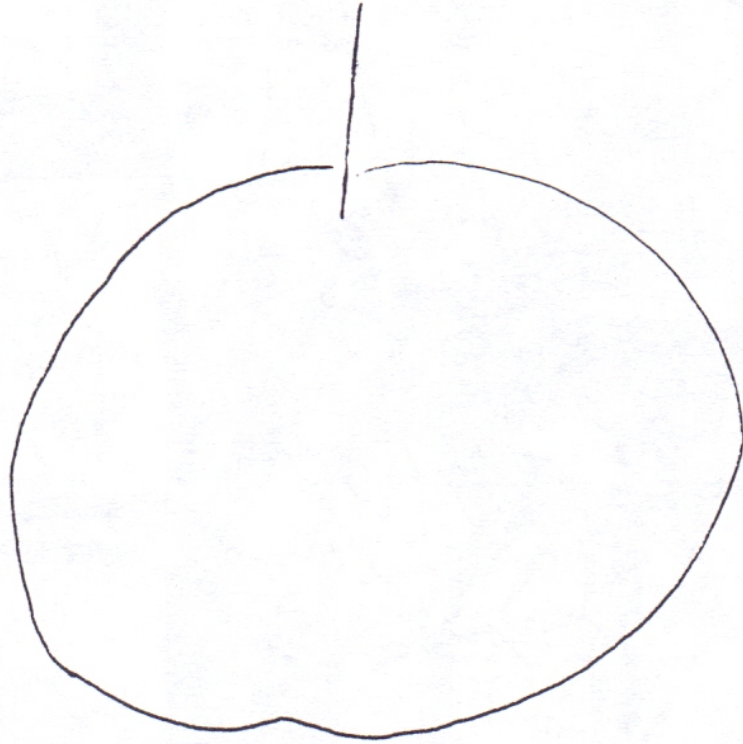


total



GOOD BYE

LEKARSTWIEM  
JEST TO TO  
CO TO JEST  
UKROJENIEM



Jeleni park

# KOBIECA

PO PENSJONARSKU „Zyworodne karmione mlekiem”



Jego sekret - masturbacja

Jak walczyć z „damskim bokserem”?

Czy musisz bać się „Łóżka”

**TY RÓWNIEŻ MOŻESZ BYĆ TAKA**

## SAMO ŻYCIE

### Wszystko wolno

- W pełni wojskowy/krój

**WYTNIJ ZACHOWAJ WYGRASZ MAZDE**

### Ile mieć dzieci

Dziewczyna,  
czyli Mężczyzna,  
ciało samochód  
w wannie i życie  
Kosmetyczką  
o cerze  
jak mimoza



Seks, miłość, zdrowie

Mój przyjaciel nigdy nie ma pieniędzy

Szkody materialne ocenione przez ekspertów na blisko miliard złotych.

Zmęczona?

Rozkojarzona?

Bez ochoty do życia?

Przypadek ~~nie~~ szczególnie

## Jeśli nie zaczniesz się odchudzać, wystąpię o rozwód”



Tragiczny koniec kuracji odchudzającej

**PORADY ŻYCIOWE BEZ TABU**

Dla mnie jest <sup>sny</sup> fascynująca. To prototyp superkobieca i sexy, a jednocześnie silna jak mężczyzna

JEAN-PAUL GAUTIER



Psychiatra tłumaczy



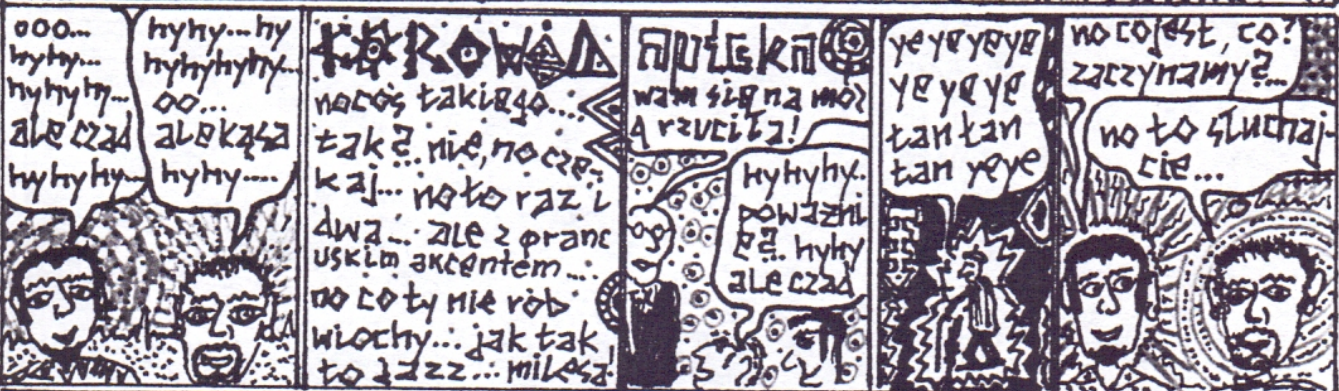
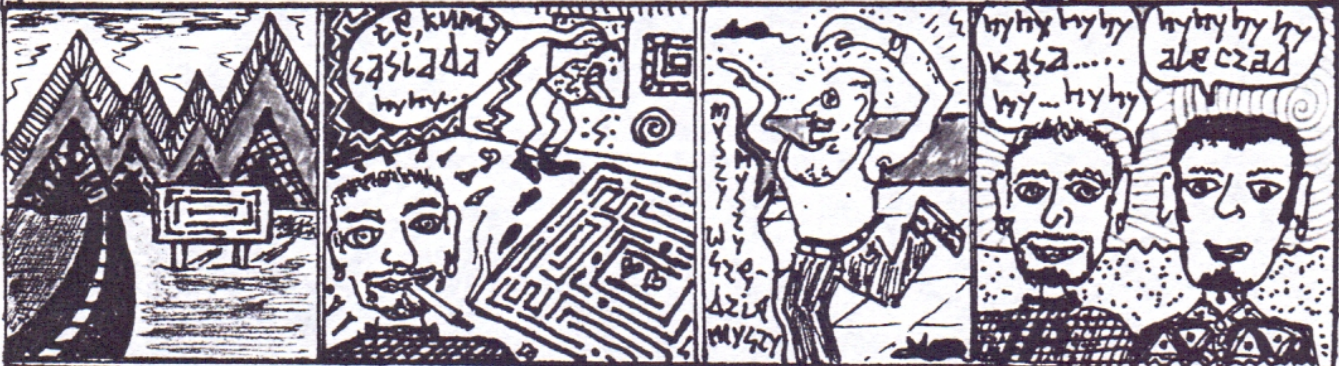
Zarówno kobieta, jak i mężczyzna są bez-  
 sprzecznie istotami ludzkimi, w sposób oczywi-  
 sty równymi sobie co do człowieczeństwa. Czynienie różnic co do człowieczeństwa męż-  
 czyzn i kobiet jest niesprawiedliwe i bezpod-  
 stawne. Kobieta tak samo jak mężczyzna je i pije,  
 tak samo jak mężczyzna kocha i nienawidzi,  
 myśli, uczy się i rozumuje. Kobieta potrzebuje  
 pożywienia, ubrania i środka lokomocji tak  
 samo jak mężczyzna, tak samo jak on odczuwa  
 głód i pragnienie, tak samo żyje i umiera.  
 Dlaczego jednak...  
 ...człowieczeństwo lud-  
 ... mężczyźni lub-  
 ... samo m-

**Muammar al-Kaddafi**  
**Zielona Książka**



**8 MARCA ? TY BIEDNA, NAIWNIUTKA KLARO !**

# TRZYMO PŁOŚĆ



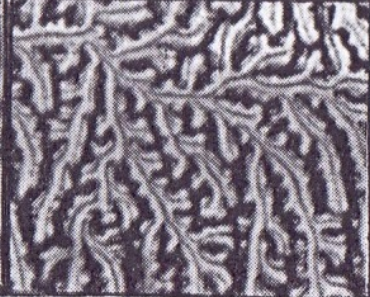
któ pierwszy szedł przed siebie    kto pierwszy cel wystrzalił    kto pierwszy w krąg rozpoznal    kto wrogów kto przy...



któ pierwszy władzę wszelką i własci swe miał za nac    a któ nie umiał zżmęć nim nie wymyślił gwanie    któ pierwszy w noc bieżenna wymyślił wielką armię    któ został bohaterem a któ żył i umarł marnie



кто первый został panem / кто первый został slugą / kto musiał ustawić wczesnie / no kto?



z kto moga spać za dlugo

zapatreni w tarich

zapatreni u siebie

zapatreni w slancu



zapatreni w niebie

wiaz niepewni siebie

siebie niewiadomi

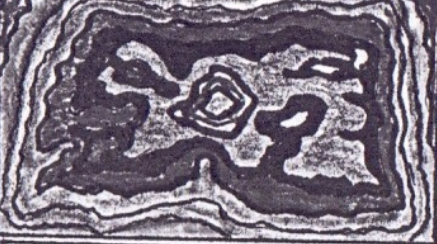
pytan wziaz bedziemy



кто первый был fatirem

кто первый astrologiem

кто первый został krolom



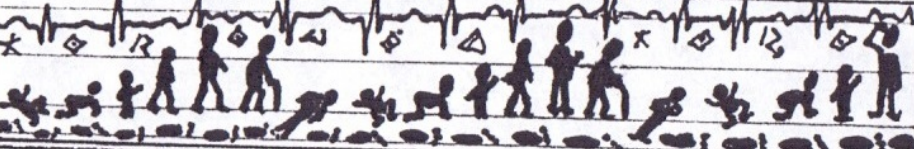
z kto chcial zastac bogiem

кто z gwiazdozbiaru Weqa patizac na ziemie zqadnie



кто первый был celawiekiem / кто будетe nim ostatni

zapatreni w tarich

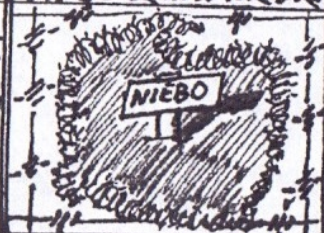
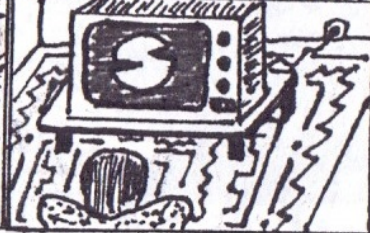


zapatreni w siebie

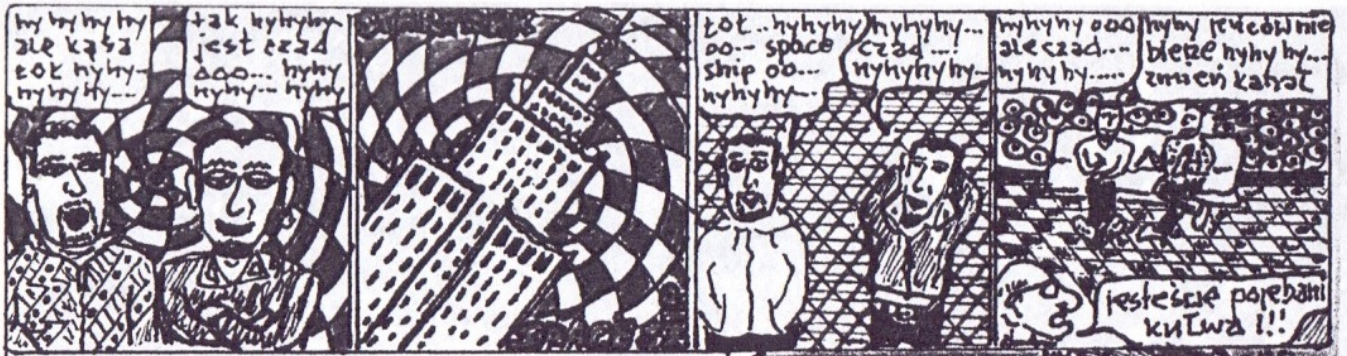
zapatreni w sloncu

zapatreni w niebie

to zadni sekret

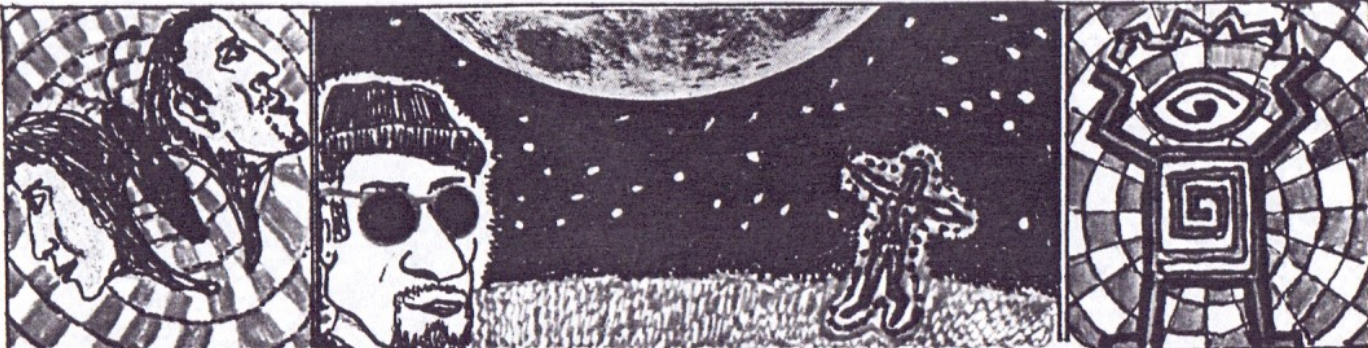






opowiesc zimowa  
w dniu sw. Lucji





stąd musi być jakieś wyjście

zbyt dużo zamieszania nie mogę zwalżyć ukoięni

nie ma się co podniecać



jest między nami wielu takich co myślą że życie to tylko żart

ale ty i ja mamy to z głowy to już nie jest nasz los

amiętasz... dwaj podróżni się spotkali i zaczęli wycierać wycier

gazes daleka stąd...



dookoła wieży królewna patrzy i wie że do jej ziemi będą wracać jeżeli nawet tylko cisza mnie zawoła

dwaj podróżni się spotkali i wiatr nie przestaje wyc



hehehe... to brzmi jak ee... love story hehe... ja chcę czadu hehe

rock... tytyty... tytyty... hehehe... rock...

hyhyhy... rock nyhyhy... twar dy jak skata nyhyhy... rest czad...

ooo... cool

nyhy... zwał z nog nyhy...



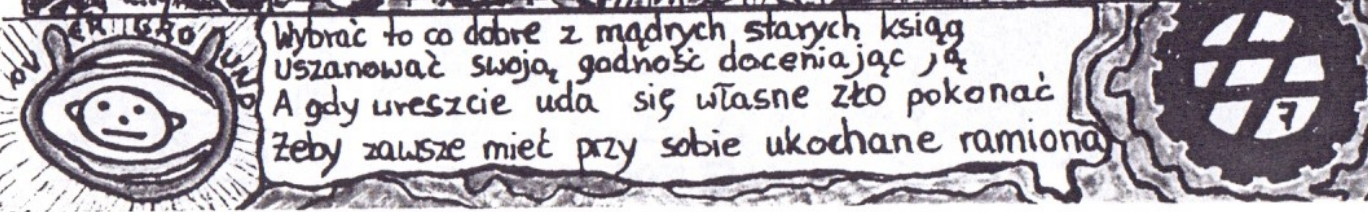
kogo jest... może coś na niegrzechnych? nyhyhy...



ooo... ale czad nyhyhy...

nyhyhy... kasa, co? nyhyhy...

no i jak się podobało



Wybrać to co dobre z mądrych starych ksiąg uszanować swoją godność doceniając ją A gdy ureszcie uda się własne zło pokonać żeby zawsze mieć przy sobie ukochane ramiona

NEW SCOTLAND ART



W BOJ  
Z RZUC  
RZUC  
ZDROJ  
CHUC  
BUDZ  
STOJ  
DRWIJ  
Z BURZ  
RWIJ  
ZYJ  
TWORZ

TOTART  
SIE SKONCZYŁ

CZAS  
NA  
N.S.A.

NEW SCOTLAND ART!

ami  
ur".  
oda

ne, a które skarbu pań-  
wa. Wpisy d  
stych pot  
czerwca.  
o prze:

BARBARA KALITA

Katow  
wiał W

NO JESTEM, NO CZĘŚĆ, NO!



STÓJ  
SKURWIELU  
DOKĄD  
IDZIESZ??!

Szwedzi "coda" i p

o skle  
cznym  
Gdy  
rkona  
zi.  
ze  
psuje  
baró-  
rócił



ku  
90  
do  
się  
ety  
u-  
Na uciążliwości powsta-  
le z powodu nie usuwania  
śmieci narzekają m.in. mie-  
szkańcy budynku nr 68  
przy ul. Armii Krajowej  
w Sopocie i ul. Kochano-

twórczości Davida  
Jest on Indy  
współczesnej angie  
gardy filmowej -  
video. Jego sztuka  
postmodernizmowi,  
rozważania natury  
cjalnej. odwołuje się do mi-

PEN-CLU  
17 bm. o go  
czemkach Zespołu  
(Katowia) przy Targu Węg-

# KTO TOBĄ RZĄDZI, POLAKU?!

## A bo ja wiem.

nasze dzieci? — pytają  
mieszkańcy ul. Wyzwole-  
nia w Nowym Porcie. Nikt  
nie dba o tutejsz  
nowski

Trzy 1-

15- rymi  
tar ml  
wy leg  
1? i  
cjon  
jeden  
ku. P  
już  
nem  
się  
niep  
wyb

ul. Chrobr-  
d C  
h.  
en.  
I CO, FAJNIE BYŁO?  
BO MI TAK...

WYCIĄGNĘLI MIE Z POŚCIELI  
NIE MÓWILI CZEGO CHCIELI  
HEI WIE CZEMU MIE ZAMKNĘLI  
I TRZYMALI DO NIEDZIELI  
a potem się obudziłem  
i poszłem na sumie  
ozerami, sta-



Koncert  
warzy  
zap  
13  
orz  
ci  
y  
w

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że  
15 maja br. odeszła nagle w wieku 82 lat  
ukochańska mama, babcia i teściowa

**STEFANIA KWIECIEN**

Msza św. odprawiona zostanie w kości  
Cystersów w Oliwie dnia 17 maja 1991 r.  
godz. 9.00.

Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 13.30 na  
cmentarzu w Oliwie.

Pogrążona w żałobie

rodzina.

rodzina. |  
Wejherowo, Pucko

tel. 777  
POKÓJ JEST LEPSZY NIŻ  
MIJSCU W  
HISTORII  
i elektryc  
WROZAMEI:

# WYWIAD Z KAPELĄ:

## WYTARŁ CHUJA O KOSZULĘ

PYT 1: CZY?

ODP: W ŚRODĘ

PYT 2 JAK DOSZŁO DO TEGO, ŻE NA BASIE GRA U WAS MAIKEL DZEKSON?

ODP: TAK, JUTRO.

PYT 3 KTÓREJDY?

ODP: TAK, JEST ON ROZPUSZCZALNY

PYT 4 CZYBY Z TEUSZCZEM?

ODP: PIZZA PIZZA HUIJ

PYT 5 CO BYŁO POWODEM ŻE ZMIENILIŚCIE NAZWĘ Z "SPUŚCIE SIĘ NA ROWER BRATA" NA W.C.OK.?

ODP:  $2 \ln 3^{4n-5} + \sqrt{2n+36} - \int \frac{3 \cdot 5x}{2} dx + \sum_{n=1}^{101} \frac{2n+3}{2}$

NIEDAWNO WYSZEDŁ SPŁUT W.C.OK. ZSIWIEŻĄCYMI WŁOSAMI ŁONOWYMI "ELŻBIETY DZIKOWSKIEJ" NA STRA ZNAIDOWAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE UTWORY W.C.OK.:

- 1 GOSIU MA NOWE BUTY
- 2 MÓWI SIĘ, ŻE RZĄD PODNIESIŁ CENY MIĘSA
- 3 KOŻUCHIN ZEJDZICIE Z TEGO FOTECA!
- 4 KOBIETA Z ORGAZMEM NA LEWEJ RĘCE
- 5 ŁAPY PRECC OD ZENONAT!
- 6 OJ, HENIEK, HENIEK!

ATERAZ PEŁNY SKŁAD KAPELI:



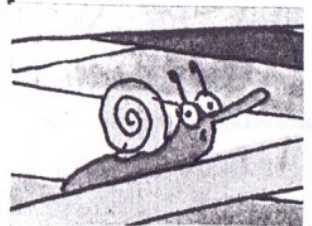
VOCAL: HALINA PRĄCKOWIAK



BAS: MAIKEL DZEKSON



GITARA: ZDZIŚŁAWA SOSNICZA



VOCAL: STIVI LONDER

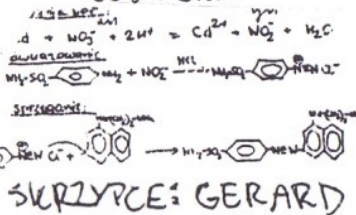


PERKUSJA: LUCJAN



A 2487

TRĄBKA: ORZEŁ



CHORKI: PIOTR I



BASTI KURWA JEBANA

styczeń

pn	9	10	17	24	29
wt	4	11	18	25	30
śr	5	12	19	26	
czw	6	13	20	27	
pt	7	14	21	28	
so	1	8	15	22	29
ni	2	9	16	23	29

GIT: STYCZEŃ



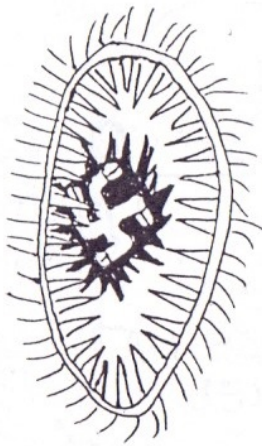
"BASTI NALEŻA JAN SKURWIEL



WIOLONCZELA:

# matka

MOJA MATKA JEST  
 NIEZALEGALIZOWANĄ OFIARĄ  
 JEDYNEGO STOSUNKU PŁCIOWEGO  
 MATY HARI  
 I ADOLFA HITLERA  
 W PRZEDSTAWIENIACH Z SERII  
 WOJNA DOMOWA  
 GRAM NAJCZĘŚCIEJ  
 WSZYSTKIEMU WINNEGO ŻYDKA  
 PODCZAS GDY MATKA  
 ZAPALCZYWIE GRZEBIĄC  
 POGRZEBACZEM W PIECU  
 PODSYCA MOJĄ NIENAWIŚĆ



ZAMKNA MNIE
ZAMKNA ZA SKRETA TRAWKI
GARNEK, FOLIĘ OD STRZYKAWKI
KLEJ BIUROWY
ROZPUSZCZALNIK
NA POHYBEL NARKOMANI



## Przygotowanie pasztetu



Gott mit UNS

Nie ze mną te numery Bruner

\*BÓG Z NAHI

- Jak się nazywasz?  
 - Nie pamiętam. Przywieźli mnie tu wieczorem.

## Śledzie w miodzie

Czas przygotowania: około 2 godzin 740 45 minut



zabił na złość lub na szkodę  
 hydraulika ktoś hydrantem  
 rury takie napeźniał  
 rzygam w rymię nieprzypadkiem  
 gazem położyli gościa  
 z pogotowia gazowego  
 elektryka prąd popieśał  
 jem surowe i sram w ciemno  
 meble zjadły mi korniki  
 świetny mólerek serek myszy  
 rzyza parapet ziemniak stółki  
 wódka rozum hakas ciszę



Jest takie miejsce na ziemi, takie osiedle w takim dzinym mieście. Równie dziwnym jak każde inne, może dlatego nie zauważamy, że jest dziwne. Zresztą miasto jako takie, samo z siebie jest dziwne. W mieście jest coś chorego i ninaturalnego. Bardzo cierpie z powodu, że mieszkam w mieście, więc tak sobie cierpie i leże sobie w swoim łóżku. Słysze jak w drugim pokoju pies liże sobie łape... O! Przestał. A ja sobie coś pale, ale już nie wiem właściwie co.

Jest zima. Na dworzu mała warstwa śniegu x z pod którego wystaje trawa. Tak szczerze mówiąc to tej trawy jest więcej od tego śniegu. Jest na moim osiedlu takie miejsce gdzie nie ma trawy, ale nie bójcie się ten śnieg to tam jest.

Ogromne pole... no może nie takie ogromne, ale z mojego okna widać tylko to pole i fałlowiec.

Tak to ten fałowiec, ten naj, najdłuższy, najbrudniejszy wogóle naj. To przez ten naj nie widze choryzatu.

Kiedy, jacyś dziwni, obcy ludzie budowali to moje osiedle, to ogrodzili to pole. Pole które jeszcze wtedy było polem wtedy, to rosła tam trawa i kwiaty, i tylko gdzie niedzie wystawało jakieś ~~drzewko~~ drzewko.

Na tym polu postwili prefabrykaty. Czy potraficie sobie wyobrazić tysiąc może nawet i dwa tysiące żelbetonowych płyt po układanych jedna przy drugiej i spokojnie grzejących się w słońcu. Całkiem tak samo jak plażowicze latem na plaży

w Sopocie. Wyobraziliście już to sobie. No to pewnego pięknego dnia ,

kiedy zbudowali całe moje osiedle i tych kilka willi z odrzućców, to zaczęli bułować jakieś inne osiedle i płyty suszyły się nadal. Jednak innego równie pięknego dnia tyle, że kilka lat później stwierdzili, że nime opłaca się im marnować paliwa na wożenie w I E L K I E J P Ł Y T Y z tego mojego osiedla, że wybudują sobie nowe prefabrykaty na jakimś innym polu gdzie rosły kwiaty i trawa, tylko nie było tam tych drzewek. Zapomniałem

motto: DLA KAŻDEGO PSA JEGO

WIAŚCICIEŁ JEST NAPOLEONEM

I DLATEGO PSY SA POPULARNIEJSZE OD NAPOLEONA

Ktoś tam



wam powiedzieć że razem z płotem postawili tam strużówkę.

W więc kiedy przenosili prefabrykaty to zabrali sobie ten swój płot, a w tej strużówce to teraz jest okienko gdzie sprzedają piwo.

Tak sobie leże i cierpie. Właśnie się obudziłem. Słońce chyli się ku upadkowi. Wstaję, podchodzę do okna. Nie mogę go zobaczyć, już sobie poszedł.

Co dzień rano gdzieś około dwunastej przez to pole idzie jakiś dziadek, nie daleko niego biegnie pies. Ładny pies,

który przypomina psa Dingo, a może to i jest pies Dingo.

Ten pies nigdy nie szczeka tylko wmyje. Ten dziadek co dzień przez to pole idzie do tej strużówki gdzie sprzedają piwo. Śpieszy się, czasami podskakuje. Dochodzi do tej budki z piwem, przysiada się na schodku i odpoczywa.

PO chwili wstaje, kupuje sobie dwa piwa na miejscu. Siada z powrotem na swój schodek. Zaczyna pić. W tym czasie pies gdzieś znika. Pewnie biega sobie nie daleko i sika na te małe drzewka.

Około trzeciej pies wraca. Liże swego dziadka, merdając ogonem biega wokół niego. Dla niego to znak, wstaje oddaje butelki. Kupuje jeszcze jedno piwo i rusza z powrotem przez to pole. Jakieś dwadzieścia metrów od budki z piwem dziadek zaczyna śpiewać jakąś starą rosyjską piosenkę. Ciągłe idzie, a pies biega koło niego. Gdy kończy piosenkę staje bierze łyk piwa. W tym momencie pies siada i zaczyna wyc, wtedy dziadek daje mu piwa... wlewa mu w otwarty

pysk chaust piwa, po czym zaczyna śpiewać i rusza dalej.

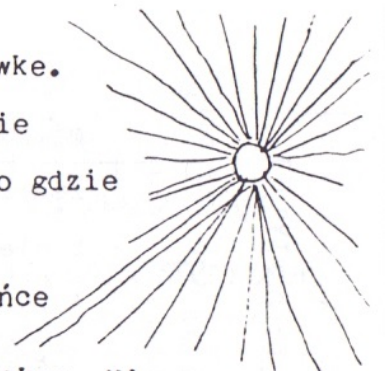


Po chwili wszystko się powtarza.

I im dłużej idą przez to pole gdzie rosła kiedyś trawa i kwiaty, a gdzie nigdzie nawet drzewka, tym głośniej dziadek śpiewa a pies wyje. W końcu nikt

mi

gdzieś z oczu.



LV DZIE



DOPIERO  
POCZĄTEK,





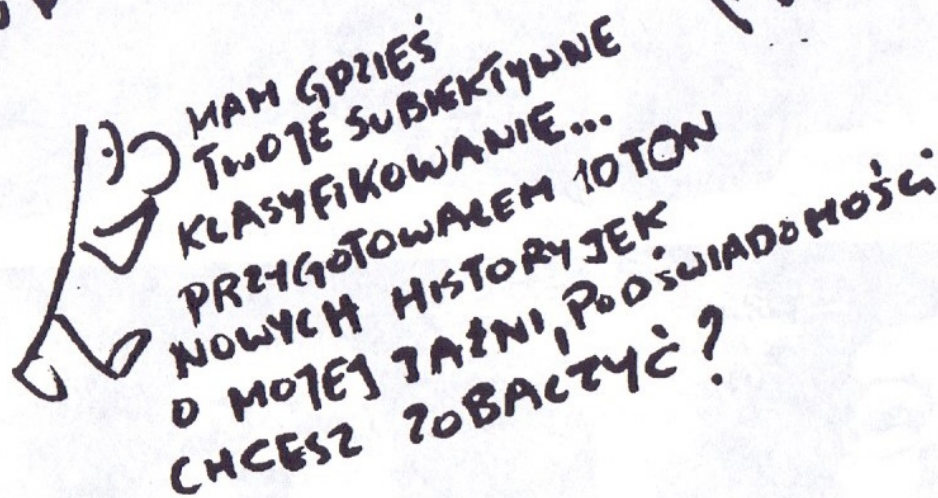
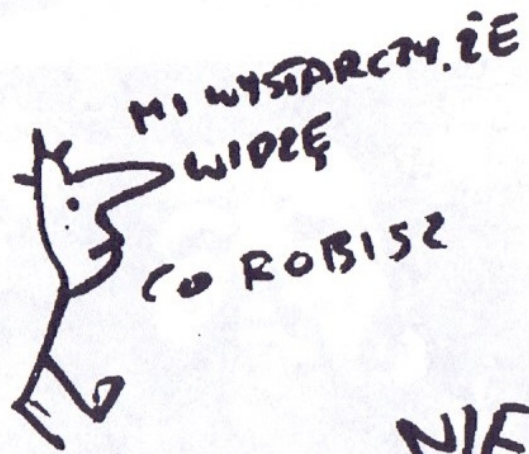
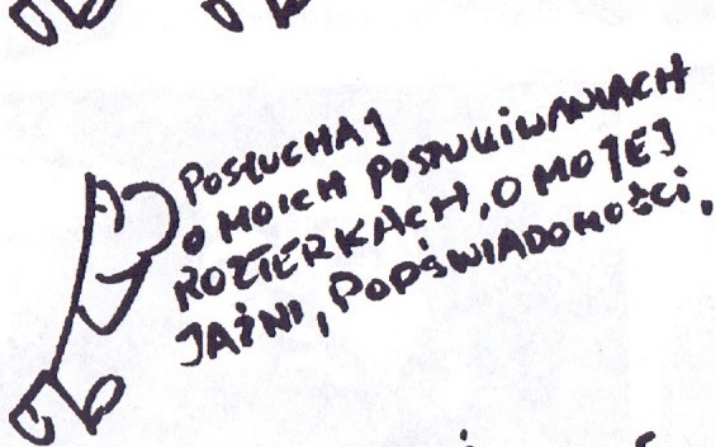


**min niet!**

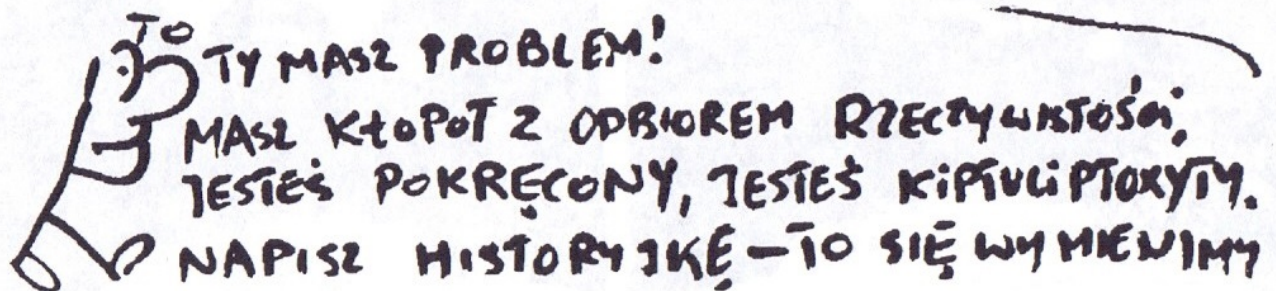


# GAZETKOFIL

## I INNI



TEZU!



1. TOMASZ - popularne imię męskie.

EGO HISTORISKI -  
LAURKI - NIE SĄ SPOSOBEM ANI NA KOMUNIKACJĘ  
ANI NA POZNANIE WZAJEMNE. TO KOLEJNY  
SPOSOB NA ODBIORCY. WZAJEMNE. TO KOLEJNY  
SPOSOB NA ODBIORCY. WZAJEMNE. TO KOLEJNY  
SPOSOB NA ODBIORCY. WZAJEMNE. TO KOLEJNY



WIDZA I O NIEGO ZABIEGA.  
TRAKTUJE SIĘ GO INSTRUMENTALNIE BO  
ŻYCIE POKAZUJE, ŻE MA SIĘ GO W DUPIE  
ALE ZABIEGA SIĘ O NIEGO BO KTOŚ MUSI  
CZYTAĆ HISTORYJKI. SŁOWA, SŁOWA,  
SŁOWA. TO TYLKO W BIBLI SŁOWO-  
CIAŁEM SIĘ STAŁO. TUTAJ BRAK CIAŁA  
ZASTĘPUJE SIĘ SŁOWEM EGOWYLEWEM,  
KIEPSKA, DYDAKTYKA.

PERDOLISZ!  
JAK  
JESTEŚ TAKI, SIAKI, OWAKI. ZROBIĘ HISTORYJKĘ  
TO DOPIERO ZOBACZYSZ. A JA JESTEM  
SKOMPIKOWANY I KONTROWERSYJNY - PISAŁEM  
O TYM W OSTATNIEJ HISTORYJCE.  
JA, JA, JA, JA, JA, JA, JA CIĘ OPISZĘ, W  
MOJEJ GAZETCE!

JASIE ROZWIJAM  
DUCHOWO?



A JA  
DEUBIE  
W NOSIE

**achtung  
minen!**



WIESZ, CHYBA CI NASRÁM NA GŁOWĘ  
NIE CHCĘ



PRZEPRASZAM, ALE MAM TO W  
DUSZY



TO JA JESTEM  
AUTOREM, NIEŚMIA-  
LYM EXHIBICJONISTÁ



TWORZĘ DLA  
SIEBIE, BO TO  
NIE AUTOR JEST  
DLA CZYTELNIKA  
A ODWROTNIE



ALE JA NIE  
CHCĘ



NIKT CI NIE  
KAZĘ TEGO  
CZYTAĆ, ALE  
PO CO O TYM  
MÓWISZ...



WYJDŹ, A JEŚLI NIE  
CHCESZ TO MOGĘ CI  
NASRÁC NA GŁOWĘ.  
CRASEM MI CIĘ, ŻAL  
ALE TO NIE MÓJ PROB-  
LEM...

MÓJ PROBLEM TO  
WENTYL BEZPIECZ-  
EŃSTWA, NIE CHCĘ  
SKOŃCZYĆ W NIEBIE  
JAK SAJ-  
NOG



MOŻE LEPIEJ  
BYĆMI COŚ  
ZROBILI



PROBLEM DUSZY  
I REWOLUCJI PRZE-  
RABIALISMY JUŻ  
DAWNO - WOLE,  
SRÁC NA GŁOWĘ,  
PYTANIA NIĘ OD-  
POWIEDZI, NA TO  
NIE JESTEM DOŚĆ  
PEWNY SIEBIE

ZROBMY  
COŚ...



PO CO?  
JEST DOBRZE,  
LUDZIE NICZEGO  
JUŻ NIE CHCÁ,  
NIE MAJÁ,  
WOLI  
MOCY

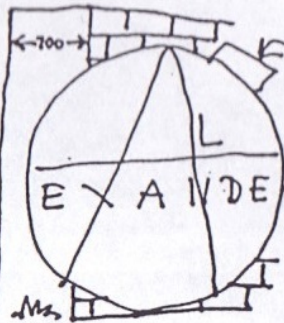
TRATA - TATA!

JAK? ○ ☆!

○ NASRÁKEM  
○ MU NA GŁOWĘ



DOBRA, TO  
JACI NASRÁM  
NA GŁOWĘ



ODWIEDZIŁ  
MNE OSTATNIO  
ZE SWÓJ FRUSTRACJÁ  
BARYKAD I WIESZ  
JAK SIĘ GO POZBYĆM?

JESTES  
EGOISTA



CHYBA TAK,  
NIE WIERZĘ W  
IDEALY, CAŁY  
TEN HUMANIZM  
TOTALITARNY,  
CHOC BRÁK MI  
GRANICY "JA"  
MAM CENTRUM

I WSZYSTKO  
MAM W DUSZY



MYSŁĘ SOBIE, MOŻE NIE ZROBIC  
TEGO, MOŻE NIE ZROBIC TAMTEGO  
, TA GÓRA STOI NA SWOIM MIEJSCY



PODOBA CI SIĘ  
TO, CO JEST?



SWIAT  
JEST  
PIĘKNY  
LUDZIE  
SÁ  
DOBRY

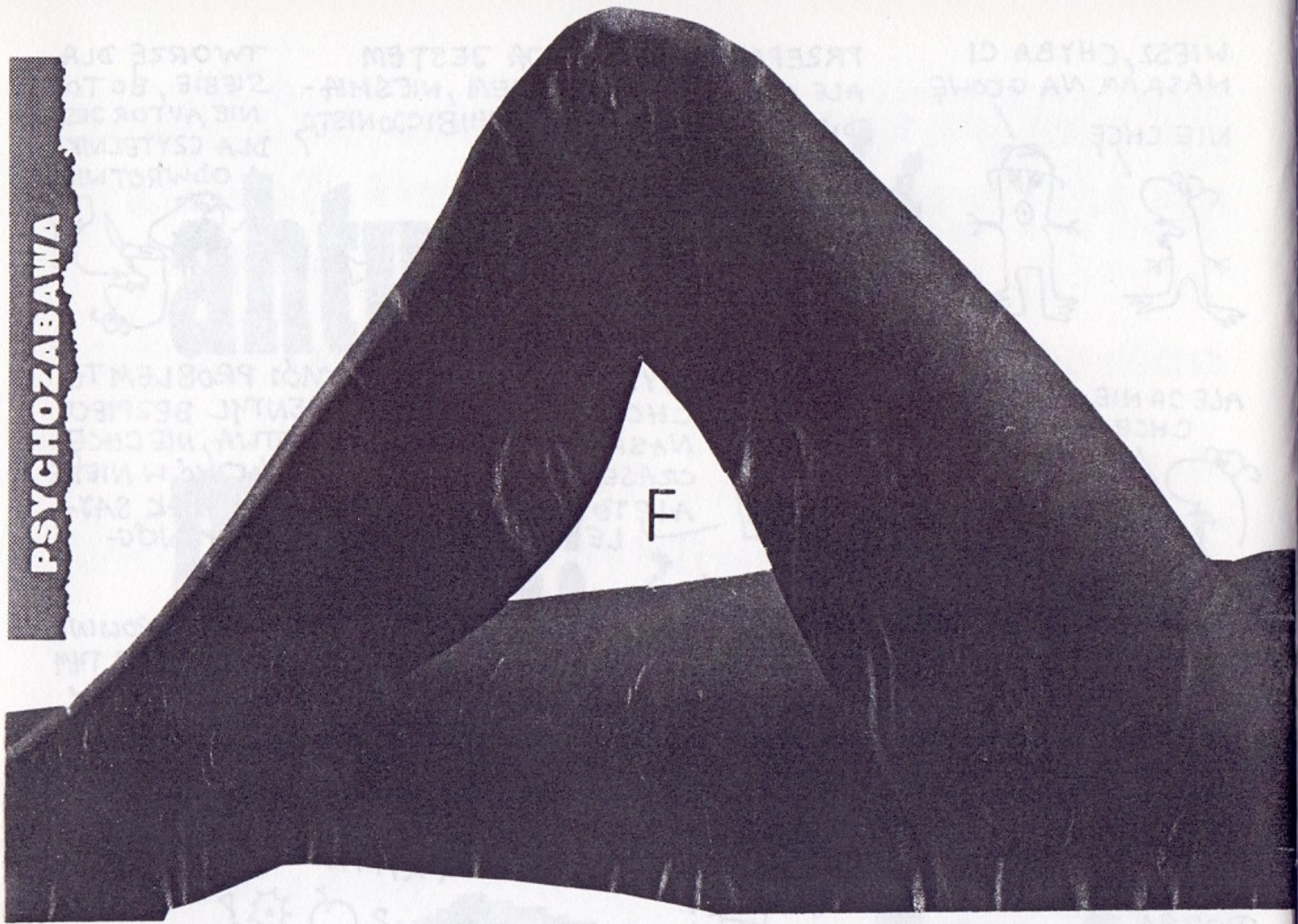


CHYBA ZOSTANĘ  
NARKOMANEM  
TO DOBRY STYL  
ŻYCIA

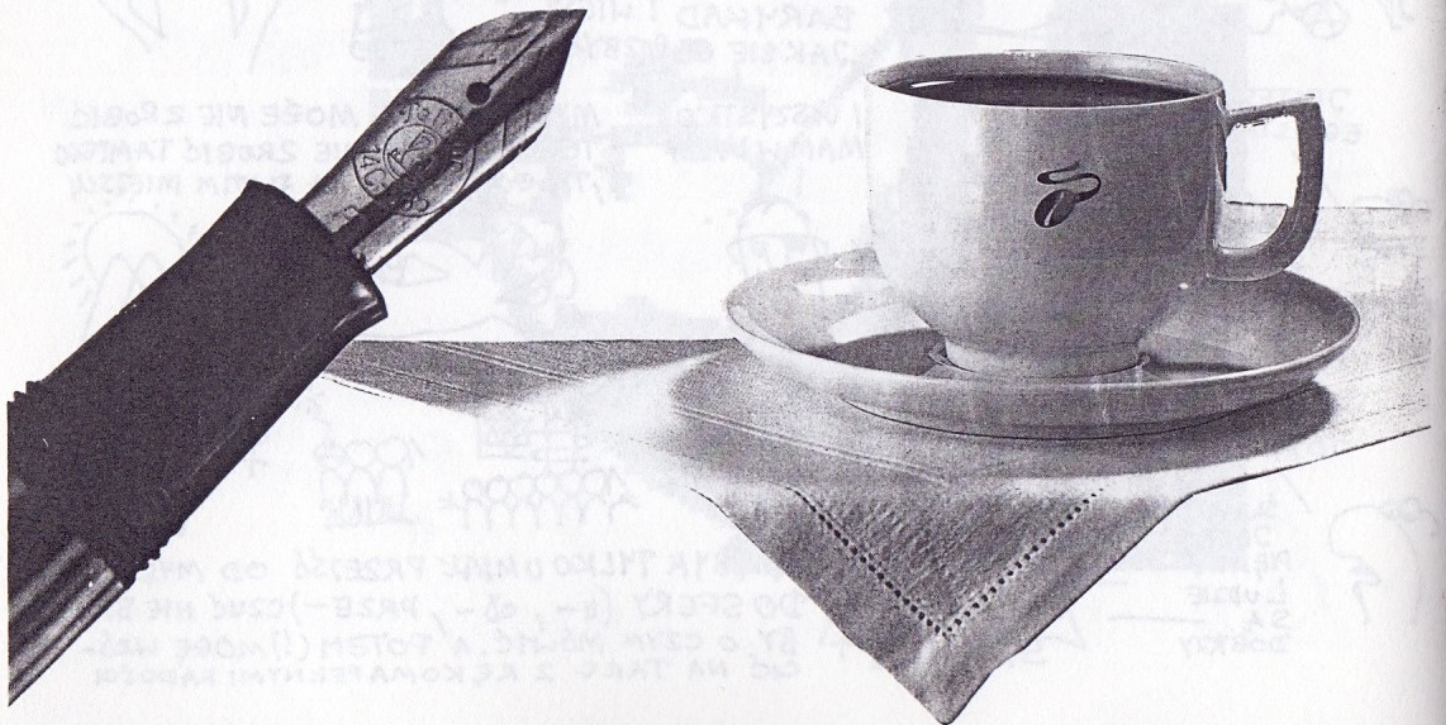


GDYBYM TYLKO UMIÁK PRZEJŚĆ OD MYŚLI  
DO SFERY (u-, od-, PRZE-) CZUĆ NIE BYŁO  
BY O CZYM MÓWIĆ. A POTEM (!) MOGĘ WRÓ-  
CIĆ NA TARG Z RĘKOMĄ PIĘKNYMI RÁDOŚCI

**PSYCHOZABAWA**



F



H A I K U

przypliw  
zasłania kamienie

zawsze są jakieś chmury  
na drodze do gwiazd

gdzieś przy drodze  
osuszam butelkę  
gryząc zeschnięty kwiat

tam dalej  
są mokre wzgórza

w tym deszczu  
nawet nie widać  
jak płynie czas

wróblu  
uciekaj  
deszcz cię zgniecie

twoje zdrowie  
księżycu  
uśmiechnął się

deszcz  
wiosna to czy jesień

w pustą butelkę  
wpatruje się kruk  
ja też

rozjechana żaba  
przegląda się  
w mokrym asfalcie

mgła osiada  
na kółkach starej róży

dziurawy dach szalasu  
wita krople deszczu

życie pachnie wilgotnym chaszyszem

# 2

# Robić swoje – dla siebie ...

Masowe techniki rozbijają masową kulturę. Przyszłość kultury to k u l t u r y l o k a l n e. Już teraz chętniej oglądamy zdjęcia wykonywane przez znajomych niż lukierki w żurnalach; są one prawdziwsze, są do tykalne, bardziej nasze. Możemy się z nimi identyfikować, a trudno to zrobić z panią z "Playboya". Kiedy zakochani zaczną sobie robić zdjęcia nago, zniknie pornografia. Stanie się sztuczna i śmieszna, nie potrzebna. Chętniej posłucham kasety nagranej przez przyjaciela z jego komentarzem niż muzyki i aktualności. Chętnie wezmę udział w koncercie, który w małej salce robią moi przyjaciele. To jest dla mnie, w tym jest człowiek, to nie ogłupiający show, to nie technika sterowania gustami mas.

Przyszłość kultury to kultury lokalne, to twórcza praca ludzi-przyjaciół, niekoniecznie mieszkających w tym samym kraju, której efekty przeznaczone są dla nich samych, a nie do masowej konsumpcji i zapisu w historycznych.... Przyszłość kultury to kultury lokalne. ( Henryk Gajewski - "POST" nr 5 - 1981r. )

SAM i TWORZYMY  
SWOJA KULTURĘ

